



MYŚL NA TYDZIEŃ



Wiosna chrześcijaństwa dokonuje się przez Ewangelię zawsze nową, zawsze odnawiającą człowieka.

Bp Andrzej Suski

Korzenie nasze

Trwamy w nurcie uroczystości związanych z przeżywaniem 1050. rocznicy Chrztu Polski. W bieżącym numerze zamieszczamy relacje z dwóch konferencji poświęconych tematyce chrztu. Na przestrzeni ostatnich miesięcy wielokrotnie wspominana jest postać św. Wojciecha. W diecezji toruńskiej kult św. Wojciecha jest wciąż żywy, o czym świadczą może wprowadzenie relikwii tego świętego do parafii, której patronuje w Jabłonowie. To tam, na jabłonowskim wzgórzu, w 997 r., wysłannicy króla zatrzymali się z ciałem bp. Wojciecha. Obok św. Wojciecha do trzech głównych patronów Polski należą Najświętsza Maryja Panna Królowa Polski, o której szczególnie pamiętamy podczas nabożeństw majowych, oraz św. Stanisław, biskup i męczennik, którego uroczystość w tym roku obchodzimy 9 maja.

Pamiętanie o wydarzeniach sprzed lat jest dbaniem o korzenie, poczucie posiadania własnego miejsca na ziemi. Te korzenie są nasze i nikt ich nam nie zabierze – chyba, że sami się ich wyrzekniemy. Kim jednak wówczas będziemy? Jak długo będziemy bez korzeni, które karmią, poją i umożliwiają życie?

Joanna Twardowska



Aleksandra Wojdyło

Parafialna grupa teatralna wraz z bp. Andrzejem Suskim i proboszczem ks. Januszem Kowalskim

ODKRYWAJĄC ŚWIĘTOŚĆ PATRONA

ALEKSANDRA WOJDYŁO

Parafia pw. św. Wojciecha w Jabłonowie przeżywała wprowadzenie relikwii św. Wojciecha, swojego patrona. Uroczystościom przewodniczył bp Andrzej Suski

W 150. rocznicę konsekracji obecnej świątyni w Jabłonowie, jak również dla upamiętnienia wydarzeń z 997 r., gdy wysłannicy króla zatrzymali się z ciałem bp. Wojciecha na wzgórzu jabłonowskim, parafia podjęła zobowiązanie odnowienia przyrzeczeń stania na straży wiary ojców i jej pogłębiania. Uroczystość

odbyła się 23 kwietnia. Przygotowaniom duchowym przewodniczył ks. kan. Józef Kiełpiński. Pozwoliły one uświadomić parafianom bliskość i więzi z patronem.

Relikwie

Dzięki wstawiennictwu bp. Andrzeja Suskiego parafia w Jabło-

nowie otrzymała relikwie świętego z parafii pw. św. Wojciecha w Lidzbarku Welskim, które uroczystości tego dnia zostały wprowadzone do kościoła. Przed świątynią stanęła nowa figura patrona, o której proboszcz miejsca ks. Janusz Kowalski powiedział:

dokończenie na str. VIII

PRZECZNO

Szanując pamiątki przeszłości

W Przecznie 16 kwietnia odbyła się konferencja naukowa pt. „Kościół Podwyższenia Krzyża Świętego w Przecznie – wystrój i wyposażenie”, zorganizowana przez Urząd Marszałkowski, Kujawsko-Pomorskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, Instytut Archeologii UMK, Katedrę Historii Sztuki i Kultury UMK oraz miejscową parafię.

Konferencji nadano rangę wojewódzkich obchodów Międzynarodowego Dnia Ochrony Zabytków. Kościół w Przecznie, zbudowany w 1. poł. XIV wieku, należy do najstarszych świątyń na terenie naszej diecezji. Za sprawą proboszcza ks. dr. Wacława Dokurno kilkanaście lat temu zostały w nim podjęte gruntowne prace, mające na celu renowację świątyni i jej wyposażenia. Pracom towarzyszą badania naukowe, prowadzone przez archeologów z UMK w Toruniu. Odsłoniłi oni m.in. podstawę średniowiecznego ołtarza w centrum prezbiterium, znajdując przy tym krzyżacki brakteat – monetę wybijaną w mennicy w Toruniu w latach 1317-28 – co umożliwiło dość dokładne określenie czasu rozpoczęcia budowy kościoła. Badania dendrologiczne pozwoliły ustalić, że centralna część więźby dachowej nad nawą pochodzi z 1362 r. (w tym roku nastąpiło ścięcie drzew), co sytuuje ją wśród najstarszych zachowanych średniowiecznych konstrukcji w Polsce.

Na program konferencji złożyło się kilkanaście wystąpień, w których ukazano stan prac mających na celu konserwację poszczególnych elementów wyposażenia świątyni: ołtarzy, paramentów liturgicznych, wotów, obrazów, fresków, organów, podłogi i stro-

plan renowacji kościoła. We wzorcowy wręcz sposób zadbał o to, aby wszelkie prace remontowe zostały poprzedzone badaniami naukowymi przeprowadzonymi przez archeologów i konserwatorów. Jakiegokolwiek pochopne działania w trakcie remontów grożą

w Przecznie jest ich dość wolne tempo. – Kiedy remont przeprowadza się szybko, przy użyciu dużych środków finansowych, nietrudno jest coś przeoczyć, z czegoś pod presją czasu zrezygnować – mówi. – W Przecznie naukowcy i służby konserwatorskie otrzymały wystarczająco dużo czasu, aby zadbać o każdy szczegół. Dla mnie osobiście przy renowacji zabytków najbardziej liczy się nie tempo, lecz staranność, pieczołowitość w przywracaniu walorów danego obiektu.

Wojewódzki konserwator zabytków wysoko ocenia troskę gospodarzy innych zabytkowych obiektów sakralnych w naszej diecezji. Składają się na to dwa czynniki – wysoka, ciągle wzrastająca świadomość, że o zabytki należy dbać, oraz duże możliwości pozyskiwania środków finansowych. Są to środki rządowe, unijne, przekazywane przez samorządy oraz środki własne podmiotów kościelnych. Cieszy fakt, że księża proboszczowie chętnie korzystają z pomocy fachowców – archeologów i konserwatorów zabytków. – Przy renowacji świątyni trzeba dużo pokory – podkreśla Gawiński. – Zanim podejmie się działania, warto szukać pomocy u specjalistów z różnych dziedzin. Cieszę się, że w diecezji toruńskiej nie ma świątyni, której groziłaby natychmiastowa utrata jej wartości zabytkowej. Te, które wymagają renowacji, są zabezpieczone i mogą czekać na swoją kolej.

Tomasz Strużanowski



Uczestnicy konferencji w kościele w Przecznie

pów. Przedmiotem zainteresowania była też kwestia ogrzewania świątyń, które powinno spełniać dwa warunki – w odczuwalny sposób podwyższać temperaturę wnętrza, a z drugiej nie prowadzić do zniszczenia cennych pamiątek z przeszłości.

– Kościół w Przecznie stanowi dla mnie modelowy przykład troski o zabytkową świątynię – mówi Sambor Gawiński, wojewódzki konserwator zabytków. – Wielka w tym zasługa ks. dr. Wacława Dokurno, który jako proboszcz od początku wytyczył bardzo prze-myślany, zakrojony na wiele lat

bowiem tym, że nieświadomie, nie mając złej woli, można bezpowrotnie zaprzepaścić zabytkowe walory świątyni czy jej wyposażenia. Jako przykład szacunku dla przeszłości niech posłuży fakt zachowania w kościele w Przecznie XVII-wiecznej drewnianej podłogi – niewątpliwie trudniejszej w utrzymaniu, ale przecież oryginalnej, będącej swoistym świadkiem historii. A przecież o ile łatwiej jest dziś położyć – a potem utrzymać w czystości – kamienną, błyszczącą posadzkę. Jak zauważa Sambor Gawiński, zaletą prac renowacyjnych prowadzonych

Zenon Snyk

KONSEKRACJE ŚWIĄTYŃ

W maju w Toruniu odbędą się uroczystości, podczas których zostaną konsekrowane dwie świątynie

Wszystkich, którzy pragną uczestniczyć w Eucharystiach z obrzędem konsekracji, zapraszamy:

14 maja na godz. 15 do kościoła pw. Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa (ul. Niesiołowskiego 21, Rubinkowo II) na Mszę św. pod przewodnictwem bp. Andrzeja Suskiego;

18 maja na godz. 15.30 do kościoła pw. Najświętszej Maryi Panny Gwiazdy Nowej Ewangelizacji i św. Jana Pawła II (ul. Droga Starotoruńska 1) na Mszę św. pod przewodnictwem legata papieskiego kard. Zenona Grocholewskiego z Watykanu. Na zewnątrz będą ustawione telebimy. Tego dnia już od

godz. 10.30 na terenie przy kościele odbywać się będą koncerty, m.in. Eleni, Jacka Silskiego, Macieja Wróblewskiego i ks. Stefana Cemberka. O godz. 12 „Regina Coeli”, a o godz. 15 modlitwa ku czci Miłosierdzia Bożego.

Więcej informacji na: www.diecezja-torun.pl



Zwycięzcy i wyróżnieni w kategorii szkoły gimnazjalne z organizatorami konkursu

TORUŃ

Konkurs biblijny

W kwietniu odbył się finał 7. Konkursu Biblijnego organizowanego przez Wydział Teologiczny Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu oraz Dzieło Biblijne Diecezji Pelplińskiej i Toruńskiej. Patronat nad konkursem objęli kuratorzy oświaty województwa pomorskiego, kujawsko-pomorskiego i warmińsko-mazurskiego. Tematem tegorocznej edycji konkursu była osoba św. Pawła w Dziejach Apostolskich.

Finałiści konkursu na poziomie szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych spotkali się 13 kwietnia w Toruniu na Wydziale Teologicznym. Do części pisemnej przystąpiło 60 gimnazjalistów i 35 uczniów szkół średnich. Spośród nich do udziału w części ustnej zakwalifikowało się 7 uczniów gimnazjum i 5 uczniów szkół średnich. Zwycięzcami zostali: Szymon Kryzel (Gimnazjum im. kard. Stefana Wyszyńskiego w Dziemianach, prowadzący ks. Maciej Szczodrowski) i Maria Pawłowska (Liceum Ogólnokształcącego im. Wincentego Pola w Czersku,

prowadzący ks. Wiesław Szuca). Na poziomie szkół podstawowych natomiast 16 kwietnia 27 uczniów spotkało się w Szkołach Salezjańskich w Toruniu, by podobnie jak starsi koledzy po przejściu części pisemnej i ustnej dowiedzieć się, że konkurs wygrał Aleksander Szydłowski (Społeczna Szkoła Stowarzyszenia Edukacja, prowadzący Michał Tocki).

Organizatorzy zmagani składają serdeczne podziękowanie nauczycielom, którzy przygotowali swoich uczniów do konkursu. Słowa wdzięczności kierują również wobec księży, którzy wzięli na siebie ciężar zorganizowania etapu rejonowego, ale i sponsorów, którzy ufundowali atrakcyjne nagrody. Ogółem w konkursie wzięło udział 80 szkół gimnazjalnych i 41 ponadgimnazjalnych z terenu diecezji pelplińskiej i toruńskiej. Nieoceniona była także pomoc katolickich mediów, a nade wszystko bp. dr. Andrzeja Suskiego, biskupa diecezji toruńskiej, bp. dr. Ryszarda Kasyny, biskupa diecezji pelplińskiej. **Oprac. xpp**

TORUŃ

Kamienne gody

W sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Toruniu 23 kwietnia odbyła się niezwykła uroczystość jubileuszu 70-lecia pożycia małżeńskiego państwa Anastazji i Władysława Józefiaków, czyli kamienne gody. Dostojni Jubilaci zawarli sakramentalny związek małżeński w Niemczech w Osterode am Harz. Wychowali troje dzieci, doczekali się 6 wnuków i 6 prawnuków. Ich mottem życiowym jest zasada: „Rodzina jest życiowym oparciem, co chroni i daje siłę”. Dotąd samodzielnie prowadzą gospodarstwo domowe, cieszą się dobrym zdrowiem oraz szacunkiem najbliższych i sąsiadów.

Dziękując za piękny przykład życia, cała wspólnota parafialna składa życzenia jak najobfitszych łask i błogosławieństwa Bożego



Anastazja i Władysław Józefiak podczas Mszy św. jubileuszowej

na dalsze lata wspólnego życia. Ad multos annos! **SAM**

KRÓTKO

Relikwie

Do kościoła pw. św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Wielkim Czystem wprowadzono relikwie św. Jana Pawła II. Z tej okazji 1 kwietnia Mszy św. przewodniczył bp Andrzej Suski. Relikwiarz z puklem włosów świętego w uroczystej procesji wniosła rodzina państwa Sikora. Przygotowania odbyły się pod przewodnictwem proboszcza ks. kan. Jacka Wyrowińskiego.

Rocznica Cechu Rzemiosł Różnych

W bazylice pw. św. Mikołaja Biskupa w Grudziądzu 17 kwietnia odbyła się Msza św. w intencji Cechu Rzemiosł Różnych tego miasta z okazji 661. rocznicy istnienia cechu w Grudziądzu. Na uroczystości przybyli przedstawiciele cechu ze starszym tej organizacji Wiesławem Łasińskim, poczet sztandarowy, miejscowi rzemieślnicy ze swoimi rodzinami. Eucharystii przewodniczył ks. inf. Tadeusz Nowicki. Homilię wygłosił ks. Mariusz Zawacki, który nawiązał do słów Ewangelii i życzył grudziądzkim rzemieślnikom wielu łask Bożych. Oprawę liturgiczną przygotowali przedstawiciele grudziądzkiego rzemiosła. **Zenon Zaremba**



W DRODZE NA ŚDM

Chorzy dla ŚDM

Przstawiciele Gimnazjum nr 6 im. Sybiraków w Grudziądzu 23 kwietnia odwiedzili Dom Pomocy Społecznej przy ul. Nadgórnej w Grudziądzu. Uczniowie tej szkoły na lekcjach religii wspólnie ze swoimi katechetkami przygotowywali kartki z modlitwą i logo Światowych Dni Młodzieży. Dzięki uprzejmości ks. Andrzeja Kusińskiego, kapelana DPS, ok. 60 osób otrzymało modlitwę w intencji ŚDM.

Włączając się w dzieło modlitwy, chcemy naśladować św. Jana Pawła II. Gdy czekała go pielgrzymka, ważne spotkanie czy wymagające zadanie, prosił osoby chore o modlitwę. Spotkaliśmy się z wielką radością osób, które otrzymały kartki z modlitwą. Zapewniały nas o modlitwie nie tylko za ŚDM, lecz także młodych całego świata. **Radosław Figurski**



Ks. Paweł Borowski

ZANURZENI W BOGU

KS. PAWEŁ BOROWSKI



Chrzest Mieszka I sprzed 1050 lat stał się okazją do tego, by pochylić się nad tajemnicą chrztu. Kilkunastu prelegentów z 4 krajów świata przez 2 dni podejmowało dyskusję związaną z tym przełomowym w dziejach naszego narodu wydarzeniem. Refleksja dotyczyła chrztu w znaczeniu historycznym, archeologicznym czy biblijnym oraz prowadziła do odkrycia tajemnicy: relacji z Bogiem, przygody zapoczątkowanej w dniu przyjęcia chrztu przez każdego z nas

Międzynarodowa Konferencja Teologiczna „Chrzest święty – dar i wyzwanie” zgromadziła w dniach 21-22 kwietnia liczne grono słuchaczy. Konferencję zorganizowano z okazji jubileuszu 1050. rocznicy Chrztu Polski. Organizatorzy podkreślali, że świętowanie jubileuszu nie może ograniczać się jedynie do wspomniania historycznych wydarzeń, lecz powinno pomagać w wypełnianiu naszego chrześcijańskiego powołania. – Z tego powodu pragniemy zastanowić się nad tajemnicą sakramentu chrztu świętego, a tym samym odkryć piękno łaski i daru, którym Bóg nas obdarował, tego nowego życia w Chrystusie, które otrzymaliśmy, i jednocześnie, abyśmy poczuli się wezwani do dawania świadectwa wiary – mówił ks. dr hab. Stanisław Suwiński, kierownik konferencji, adiunkt Katedry Teologii Moralnej i Duchowości Wydziału Teologicznego UMK.

Piękny początek

O początkach chrześcijaństwa w państwie Piastów w aspekcie archeologicznym mówiła prof. dr hab. Hanna Kočka-Krenz. Zaznaczyła, że pierwsza kaplica powstała na Ostrowie Tumskim w grodzie Mieszka I i była ozdobiona obrazem mozaikowym nad

ołtarzem. Była niewielka, miała zaledwie 10 m², ale badania wskazują, że przy jej powstaniu pracowali twórcy greccy. Wskazuje to na troskę pierwszych władców o piękno obiektów sakralnych. Badania archeologiczne dowodzą, że konsekwencją przyjęcia chrztu przez Mieszka I było rozwijające się szkolnictwo oraz pojawianie się funkcji kanclerza, a dzięki temu rozpoczęła się dokumentacja wydarzeń. Świadczą o tym odnalezione bulle, na których widnieją podobizny oraz imiona króla Bolesława Chrobrego i bp. Wojciecha.

Wybitny biblista ks. prof. dr hab. Waldemar Chrostowski podkreślił, że moment chrztu Mieszka I jest początkiem powstania naszego narodu i państwowości. Na przykładzie biblijnego opisu powstania Izraela z Księgi Wyjścia wskazał, że z Egiptu wyszedł lud niewolników, który nie miał świadomości swojej tożsamości, ale po przyjęciu z rąk Mojżesza Prawa stał się narodem, bo otrzymał swoją tożsamość. Widać zatem, że sama struktura i organizacja plemienna nie skutkowały utworzeniem narodu. Podobnie było w czasach Mieszka I. Wiele plemion słowiańskich, które nie przyjęły chrztu, zginęło bezpowrotnie. Na wydarzenie, jakim był chrzest Polski, należy patrzeć jako

na akt założycielski. – Nie było Polski innej niż chrześcijańska – mówił ks. prof. Chrostowski. To prawda, że chrzest Mieszka nie objął od razu wszystkich, ale rozpoczął dzieło ewangelizacji. Chrzest nie tylko zmienia człowieka, ale opromienia kulturę. – Trzeba nie tylko pytać, co Polacy otrzymali dzięki przyjęciu chrztu, ale warto postawić pytanie: Co zyskał Kościół przez to, że Polacy przyjęli chrzest? Zyskał szczególnie wkład w dzieje chrześcijaństwa – dodał prelegent.

Nowe życie

Chrzest wprowadza pewną nowość w życie narodu, ale także w życie poszczególnych osób. Owa nowość związana jest z zanurzeniem w życie samego Boga. Udzielanie chrztu „w imię...” wskazuje na pewną dynamikę, ukierunkowanie. – Być zanurzonym „w imię...” oznacza zanurzenie w tożsamości Boga. Chrzest jest aktem przynależności do Boga, który objawia się jako Ojciec, Syn i Duch Święty – mówił ks. prof. dr hab. Dariusz Kotecki, biblista, dziekan Wydziału Teologicznego UMK. Podkreślił, że chrzest jako zanurzenie w Bogu jest specyficznym rodzajem przejścia. Jest bramą, przez którą człowiek wchodzi w nowe życie, otrzy-

WIEMY DZIŚ WIĘCEJ

Czy obchody 1050-lecia chrztu mają sens? Czy jubileusz ten wzbogaci dotychczasową wiedzę na temat historii Polan? Odpowiedzi na te pytania starano się udzielić na konferencji zorganizowanej przez Akcję Katolicką Diecezji Toruńskiej w uroczystość św. Wojciecha, biskupa i męczennika

KS. PRZEMYSŁAW POJASEK

Około 50 osób zebrało się 23 kwietnia w Centrum Dialogu im. Jana Pawła II w Toruniu na konferencji związanej z jubileuszem chrztu Polski. – Czy wiemy coś więcej na temat chrztu Polski niż 50 lat temu? Dzięki współczesnym metodom możemy lepiej zbadać to wydarzenie. I choć można powiedzieć, że chrześcijaństwo na ziemiach polskich było wcześniej, to jednak sytuacja jest nieco bardziej złożona – rozpoczął swój wykład prof. Wojciech Polak.

Historia

Przypominając historię sięgającą świętych Cyryla i Metodego, którzy na terenie Państwa Wielkomorawskiego wprowadzili liturgię w języku słowiańskim, prelegent odwołał się do zapisku jakoby już św. Metody miał problemy z księciem Wiślan, który dopiero po klęsce w bitwie przyjął chrześcijaństwo. Teoretycznie więc chrześcijaństwo sięga odleglejszych czasów, wykopaliska archeologiczne pokazują jednak, że w okresie tym na ziemiach Polski dominowały prowincje pogańskie.

Wiadomo również, że Mieszko po przegranej bitwie został zmuszony do zawarcia sojuszu z Czechami zapieczętowanego małżeństwem z Dobrawą. Ta, idąc na ustępstwa w dziedzinie zwyczajów, przekonała męża do przejścia na chrześcijaństwo, a nie zmusiła go do niego, nie zgadzając się na ślub, jak to przedstawia Gal Anonim. Odkrycia archeologiczne pozwalają również stwierdzić, że chrzest Polski miał miejsce



Prof. Wojciech Polak z Lidą Gliwą, prezesem Diecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej Diecezji Toruńskiej

prawdopodobnie w Poznaniu w niewielkiej, ale bogatej kaplicy.

– Mówiąc o chrzcie Polski, nie można umniejszać znaczenia religijnego tego wydarzenia – dodał profesor. Uwzględniając motywacje polityczne, zauważył, że przyjęcie chrześcijaństwa nie było konieczne. Należy zatem przyznać, że Mieszko przyjął chrzest także dlatego, że w wyniku refleksji był do niego przekonany. Dzięki jego decyzji Polanie stali się częścią wielkiej cywilizacji chrześcijańskiej, pozwalającą ona zjednoczyć państwo i podnieść autorytet władcy, który odtąd rządził z namaszczenia samego Boga.

Literatura

Wiara chrześcijańska przez wieki była jednym z najważniejszych czynników jednoczącym naród.

Nie można jednak odmówić znaczenia w tym procesie również literaturze, co przypominał prof. dr hab. Andrzej Stoff na przykładzie „Trylogii” Henryka Sienkiewicza. Jego zdaniem dziś patrzy się na „Trylogię” przez pryzmat stereotypów, niezgodnych z jej sensem. – Ma ona głębokie korzenie religijne, objawiające się w wielu scenach, w których potrzeba odwołania się do tego, co ponadludzkie, jest istotna – dodaje prelegent. Spowiedź i przemiana Kmicica, śpiew „Te Deum” po wygranych bitwach, obrona Jasnej Góry to tylko niektóre przykłady pokazania, jak silna w świadomości bohaterów była wiara.

Bóg, honor i ojczyzna widniały więc w historii i literaturze nie tylko na sztandarach, lecz także w sercach narodu.

muje nową tożsamość i wchodzi w egzystencję Boga. Oznacza to przyjęcie postawy służby, aż do całkowitego uniżenia i śmierci. To wybór miłości jako drogi realizowania swojego życia. Miłości, która szuka dobra innych, przebacza i oddaje życie.

Ks. prof. Pablo Blanco z Hiszpanii zaznaczył, że z chwilą chrztu kończy się pewien etap wiary, a rozpoczyna nowy. – Chrzest jest pieczęcią, która potwierdza to, co się stało między człowiekiem i Bogiem – mówił. Wiara, która rodzi się ze słyszenia, prowadzi do przyjęcia chrztu. Od chrztu wiara pozwala widzieć lepiej i dostrzegać w relacji do Boga obecność drugiego człowieka. – W sakramencie chrztu Kościół potwierdza wiarę jako osobistą relację z Bogiem, która zrodziła się w człowieku. Relacja z Bogiem wprowadza w nowy wymiar wiary, która ma się objawiać w relacji do braci – dodał ks. prof. Blanco.

Wyzwanie

Chrzest jest wielkim darem, ale jest także wyzwaniem, przed którym stoi każdy zanurzony w życiu Boga. Miłość bliźniego, także nieprzyjaciół, kierowanie się zasadami moralnymi wypływającymi z Ewangelii to odpowiedź na piękno, którym Bóg obdarzył człowieka w sakramencie chrztu. – Chrzest wzywa nas do nowego patrzenia i traktowania siebie oraz innych – mówił ks. dr hab. Tadeusz Zadykiewicz, prof. KUL. Chrzest niesie ze sobą wskazania dotyczące postępowania względem Boga, bliźniego i siebie. Ks. prof. Zadykiewicz podkreślił, że „chrzest wywołuje głęboką zmianę w człowieku, dlatego od tego momentu ochrzczony skierowany jest ku temu, co w górze, i jest wezwany do nieustannego zdobywania Chrystusa i zanurzenia się w Nim”.

Wystawa „Promesa” (otwarta podczas konferencji) trwa do 15 czerwca i można ją oglądać w gmachu Wydziału Teologicznego UMK (I piętro) przy ul. Gagarina 37 w Toruniu codziennie (z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych) w godz. od 8 do 20

Przez wiele lat minionego okresu komunistycznego prawdziwa historia była przemilczana lub zakłamywana, a dokonania i czyny bohaterów pomniejszane lub wręcz skazywane na zapomnienie. Dziś coraz częściej i odważniej przypomina się ich sylwetki



Zdjęcia: Aleksandra Wojdyło

Młode pokolenie należy wychowywać na przykładzie polskich bohaterów

SANITARIUSZKA „MYSZKA” OPOWIADA

ALEKSANDRA WOJDYŁO

Jedną z osób kierujących się w swoim życiu dewizą „Bóg – Honor – Ojczyzna”, zasługujących na pamięć i wdzięczność jest Maria Biedermann-Kowalewska ps. Myszka. By przypomnieć jej losy, 22 kwietnia w Centrum Dialogu w Toruniu zorganizowano spotkanie z tą zasłużoną dla miasta Torunia sanitariuszką powstania warszawskiego i żołnierzem Narodowych Sił Zbrojnych. Jest ona kobietą, która nie boi się opowiadać o dramatycznych przeżyciach z czasu II wojny światowej. Wręcz przeciwnie, wychodzi z założenia, że powinno się przekazywać tę wiedzę młodzieży, ponieważ – jak mówi: – Rośnie nam pokolenie, które nie zaznało takich przeżyć, a jak najbardziej powinno być świadome, ile cierpienia kosztowały Polaków wydarzenia w czasie II wojny światowej.

Prawdziwa historia

Związana z Nakłem (miejsцем urodzenia), Gdynią (gdzie się wychowała), Warszawą (gdzie walczyła w powstaniu i – jak sama podkreśla – prawdziwie dojrzała) oraz Toruniem (gdzie studiowała, założyła rodzinę, pracowała i nadal działa). Gdy wybuchła wojna, miała 12 lat. Do Narodowych Sił Zbrojnych i konspiracji trafiła dzięki starszej siostrze Urszuli, a także Mieczysławowi Szemelowskiemu. Przed nim składała przysięgę i przyjęła pseudonim Myszka. – Doskonałe pamiętam, kiedy to było – wiosną 1943 r. Dlaczego? Bo Niemcy przez słynne szczekaczki warszawskie informowali, że Rosjanie zamordowali polskich oficerów w Katyniu. I my słuchać tego nie mogliśmy, bo od rana do nocy o tym mówili. Moi rodzice byli świadkami, że składałam przysięgę – wspominała.

Po wielu latach, nadal z wielkim wzruszeniem wspominała słowa przysięgi powstańca. Mówiła także o szkoleniach dla sanitariuszek do przygotowywanego powstania (m.in. opatrunki, robienie zastrzyków, sterylizacja, opieka nad rannym). Z wieloma szczegółami wspominała smutne i tragiczne wydarzenia z okresu wojennej Warszawy: łapanie, rozstrzeliwanie, morderstwa, jak również losy Żydów w pobliskim getcie. Do powstania poszła jako 17-letnia dziewczyna. – Naszym obowiązkiem było gromadzenie opatrunków. Z uwagi na to, że nasz ojciec miał gabinet dentystyczny, środków opatrunkowych miałyśmy dużo. Zgłosiłyśmy się z siostrą do szpitala polowego na Lesznie. I tam byłyśmy sanitariuszkami – wspominała „Myszka”. Podkreślała, że wybuch powstania warszawskiego był dla niej najszcześniejszym dniem w życiu. Obrazy z tego czasu pozostały na zawsze głęboko w jej pamięci. Po kapitulacji przez Pruszków i Milanówek dotarła do Radomia, a stamtąd powróciła do Gdyni.

Chłuba Torunia

W Toruniu ukończyła studia i założyła rodzinę. Utworzyła też pierwszą w regionie pracownię bakteriologiczną i mykologiczną. Została za to odznaczona jako „Zasłużony dla Torunia”. Jest również członkiem Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej, jest zaprzyjaźniona z Muzeum Powstania Warszawskiego, działa w Stowarzyszeniu Absolwentów UMK; jest także członkiem Korpusu Weteranów Walk o Niepodległość Rzeczypospolitej Polskiej. – Byłam wychowywana w rodzinie religijnej i pełnej patrioty-



Maria Biedermann-Kowalewska ps. Myszka

zmu. Ja to chyba w genach mam – miłość do Boga i Polski. Mój dom był bardzo patriotyczny. I przekazałam synowi ten patriotyzm – podkreśla „Myszka”. Można powiedzieć, że pani Maria, tak jak wiele podobnych jej młodych wówczas dziewcząt okresu II wojny światowej, „zachowała się jak trzeba”. Sama mówi, że każdy, kto zna i rozumie sytuację Polaków pod okupacją hitlerowską, nie będzie pytał o to, czy powstanie było potrzebne, czy niepotrzebne, ale tak samo, jak w 1944 r., raz jeszcze poszedłby do powstania, aby walczyć o prawdziwie wolną Polskę. Chociaż nikt z ówczesnych bohaterów nim się nie nazwie, to jednak my pamiętajmy, że nimi są. Dlatego więc hasło: „Cześć i chwała bohaterom!” należy im się bezsprzecznie.

Wsluchując się we wspomnienia takich ludzi jak „Myszka”, poznamy tę najcenniejszą żywą historię, historię polskich bohaterów. Na ich przykładzie należy wychowywać młode pokolenia. Maria Irena Biedermann-Kowalewska to wspaniała kobieta, otwarta, przyjazna, serdeczna i mądra osoba. I takich ludzi nam dzisiaj potrzeba.

PRZYWRÓCIĆ PAMIĘĆ

Przedstawiciele diecezji toruńskiej, m.in. z Torunia, Chełmży i Chełmna, pożegnali w Warszawie legendarnego dowódcę 5. Brygady Wileńskiej Armii Krajowej płk. Zygmunta Szendzielarza „Łupaszke”

WOJCIECH WICHNOWSKI

Awansowany pośmiertnie do stopnia pułkownika Zygmunt Szendzielarz „Łupaszka” aresztowany w 1948 r., po 2-letnim pokazowym procesie, na którym nie wyparł się zwalczania komunistycznej władzy, został skazany na 18-krotną karę śmierci. Wyrok wykonano 8 lutego 1951 r. w mokotowskim więzieniu. W 2013 r. jego szczątki odnalazł prof. Krzysztof Szwagrzyk z IPN.

Łańcuch pokoleń

Msza św. pogrzebowa „Łupaszki” odbyła się 24 kwietnia w kościele pw. św. Karola Boromeusza w Warszawie. Przewodniczył jej i słowo Boże wygłosił biskup polowy Wojska Polskiego Józef Guzek. – Czyny Żołnierzy Niezłomnych zasługują na pamięć i wdzięczność całego narodu. Nie byłoby wolnej Polski, gdyby nie ich czyny. Żaden z Żołnierzy Wyklętych nie może pozostać bezimienny.

Oni bowiem stanowią jedno z ogniw w łańcuchu pokoleń, które walczyły o niepodległą Polskę w minionym stuleciu. Musimy uczynić wszystko, aby do powszechnej świadomości przebiła się prawda, że czyny Żołnierzy Niezłomnych zasługują na pamięć i wdzięczność całego narodu. Naszym obowiązkiem jest przywrócić pamięć o bohaterach powstania antykomunistycznego w powojennej Polsce – mówił w homilii bp Guzek. Wśród kilkudziesięciu koncelebransów byli obecni o. dr Tadeusz Rydzik CSsR i ks. Łukasz Otremski, wikariusz z Chełmży.

W Mszy św. żałobnej z pełnym ceremoniałem wojskowym uczestniczyła rodzina płk. Szendzielarza i przedstawiciele najwyższych władz państwowych z prezydentem Andrzejem Dudą. Prezydent Duda w swoim wystąpieniu zwrócił uwagę na fakt, że po 65 latach przywracamy godność Polsce, którą podeptali i mordowali komuniści. Podzięko-

wał też rodzinom i wszystkim, którzy czcili i przechowali pamięć o Żołnierzach Wyklętych. Przed błogosławieństwem głos zabrał również Bogdan Kasprzowicz, siostrzeniec Zygmunta Szendzielarza. W trakcie jego wystąpienia na wielu twarzach pojawiły się łzy. – Nie, nie pójdziemy dzisiaj w kondukcje żałobnym, nie będą panny żałobne zbierać łez w konchy. My pójdziemy dumni i radośni. A zebraliśmy się tutaj, żeby u twojej trumny, przy duchach twoich żołnierzy, wszystkich Żołnierzy Wyklętych – „Inki”, Pileckiego, złożyć przyrzeczenie: Rzeczypospolitej służyć wiernie i odważnie, przy krzyżu trwać, jak 1050 lat trwali nasi przodkowie. Bo tylko pod krzyżem, tylko pod tym znakiem Polska jest Polską, a Polak Polakiem. Bo tylko pod krzyżem Europa pozostanie Europą – powiedział wzruszony siostrzeniec.

Wiara i patriotyzm

Po Eucharystii uformował się wielotysięczny kondukt, który wyruszył w kierunku Cmentarza Wojskowego na Powązkach. Wśród przedstawicieli diecezji toruńskiej była ponad 40-osobowa grupa z Chełmży. Organizatorem wyjazdu na uroczystości w Warszawie był Chełmżyński Klub Dyskusyjny „Pro Patria” z prezesem Dariuszem Mellerem. – Ta uroczystość to podwójny powód do dumy. Oddajemy hołd wszystkim Żołnierzom Wyklętym, a ważne jest też przywrócenie po wielu latach prawdziwej historii Polski – mówił w rozmowie z dziennikarzem Polskiego Radia Dariusz Jeżewski, członek Chełmżyńskiego Klubu Dyskusyjnego „Pro Patria”.

Opiekunem duchowym wyjazdu był ks. Łukasz Otremski, wikariusz parafii pw. św. Mikołaja w Chełmży. W kondukcje wzięli również udział przedstawiciele diecezji, którzy podkreślali dużą liczbę młodziarzy i dzieci obecnych na uroczystości. Udział wiernych z diecezji toruńskiej w pożegnaniu był manifestacją ich wiary i patriotyzmu. Trumna z doczesnymi szczątkami płk. „Łupaszki” złożona została w Alei Odznaczonych Virtuti Militari.



Diecezję toruńską reprezentowali m.in. wierni z parafii pw. św. Mikołaja w Chełmży

ODKRYWAJĄC ŚWIĘTOŚĆ...

dokończenie ze str. I

– Niech witający wszystkich na jabłonowskim wzgórzu w swej figurze św. Wojciech przypomina o naszych chrześcijańskich korzeniach i niech błogosławi wszystkim, którzy oddają się jego wstawiennictwu.

Wśród zaproszonych znaleźli się dotychczasowi proboszczowie – ks. kan. Alfons Strala i ks. kan. Stanisław Filarski, a także ks. kan. Stanisław Grzywacz – proboszcz parafii pw. św. Wojciecha w Lidzbarku, kapłani dekanatu jabłonowskiego na czele z dziekanem ks. kan. Grzegorzem Tworzewskim, ks. prof. Czesław Rychlicki, siostry pasterki, przedstawiciele władz samorządowych, goście i parafianie. Wszyscy po poświęceniu figury przez Biskupa Andrzeja w procesji wnieśli relikwie do kościoła, gdzie sprawowano Mszę św.

Kamień węgielny

W homilii bp Andrzej Suski, ukazując wzór Chrystusa, mówił o istocie obumierania, śmierci przynoszącej owoce duchowe i dążącej do życia wiecznego. – Trzeba myśleć kategoriami potrzeb innych ludzi, służyć im i pomagać w osiągnięciu dobra, a nie żyć tylko dla siebie – podkreślał bp Suski. Zwracał również uwagę na znaczenie działalności misyjnej św. Wojciecha i jego męczeństwo, które stało się kamieniem węgielnym Kościoła w Polsce, co zobowiązuje nasz naród szczególnie do rozwoju ducha misyjnego i ciągłej modlitwy w intencji misjonarzy narażonych niejednokrotnie na niebezpieczeństwo i prześladowania ze względu na religię. Na koniec wypowiedział słowa skierowane do patrona Polski: – Św. Wojciechu, który jesteś u fundamentów naszego domu, pomagaj nam odkrywać jego piękno i troszczyć się o niego, może czasami za cenę daniny krwi.



Św. Wojciech w swej figurze wita wszystkich na jabłonowskim wzgórzu

Przedstawiciele rady parafialnej złożyli podziękowania Księdzu Biskupowi za przewodniczenie uroczystości oraz proboszczowi za jej przygotowanie. Ks. Janusz Kowalski przedstawił parafialną deklarację rozwoju działań na rzecz szerzenia kultu św. Wojciecha, m.in. comiesięczne nabożeństwo ku czci patrona w 23. dniu każdego miesiąca. – Niech św. Wojciech przypomina nam o jedności, którą mamy budować w relacjach międzyludzkich. Niech pozwala nam obumierać dla grzechu, a żyć dla Boga. Niech odnawia życie duchowe naszej parafii – mówił. Przed Najświętszym Sakramentem odmówiono litanię do świętego męczennika, a po procesji eucharystycznej odśpiewano dziękczynny hymn „Te Deum laudamus”. Na koniec z czcią uszanowano relikwie patrona.

Prezentowanie

Dopełnieniem święta było przedstawienie zaprezentowane przez parafialną grupę teatralną pod kierunkiem Anny Cymańskiej. W słowie, scenografii i muzyce

starano się odtworzyć historyczne wydarzenie z 997 r. – zatrzymania się i pobytu na wzgórzu jabłonowskim książęcego orszaku z relikwiami bp. Wojciecha w drodze do Gniezna. Przypomniano historię kolejnych świątyń budowanych na przestrzeni dziejów od XI wieku. Biskup Andrzej, dziękując artystom, podkreślił, że św. Wojciech po ponad tysiącu latach powrócił z Gniezna do Jabłonowa, teraz już na stałe. Niech więc prowadzi wszystkich mieszkańców do Jezusa świadectwem swego życia.

Aleksandra Wojdyło

niedziela głos z Torunia

Ks. Paweł Borowski
(redaktor odpowiedzialny)
współpraca: Joanna Kruczyńska
ul. Łazienna 18, 87-100 Toruń
tel. 56 622 35 30 w. 39
fax 56 621 09 02
e-mail: torun@niedziela.pl
Dyżury: od poniedziałku
do piątku w godz. 9-13
Redakcja częstochowska:
Beata Pieczykura
tel. 34 369 43 85

ZAPRASZAMY

Święto rolników

15 maja w parafii pw. św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Wielkim Czystem odbędzie się patronalne święto rolników. Rozpoczęcie o godz. 13.30. W programie m.in. Msza św. pod przewodnictwem bp. Józefa Szamockiego i wykład kustosa Muzeum Ziemi Chełmińskiej Anny Zielińskiej na temat „Rolnictwo powiatu chełmińskiego”.

Marsz dla Życia i Rodziny

15 maja w Toruniu odbędzie się Marsz dla Życia i Rodziny. Rozpocznie się o godz. 12.30 w katedrze Mszą św. pod przewodnictwem bp. Andrzeja Suskiego. O godz. 14 marsz przejdzie z Rynku Staromiejskiego ul. Szeroką na Rynek Nowomiejski i tą samą trasą powróci na Rynek Staromiejski. Zakończenie ok. godz. 16. Po marszu na placu zabaw „Piernikowe miasteczko” przy ul. Podmurnej atrakcje związane z kończącym się Tygodniem Rodziny organizowanym przez Fundację Nadzieja dla Rodzin.

Szkolenie dla fotografów

20 maja w godz. 16-19 w domu parafialnym przy ul. św. Antoniego 4 w Toruniu odbędzie się szkolenie dla fotografów i operatorów kamer na uroczystościach kościelnych. Zgłoszenia do 10 maja pod nr. tel. (56) 622-35-30 od poniedziałku do piątku w godz. 9.30-12.30. Więcej na www.diecezja-torun.pl.

Spotkanie Taizé

W dniach 26-29 maja w Grębocinie k. Torunia odbędzie się 6. Spotkanie Młodych Taizé pod hasłem: „Miłosierni jak Ojciec”. Będzie ono przeżywane jako duchowe przygotowanie do ŚDM w Krakowie. Zgłoszenia do 15 maja. Szczegółowe informacje i zgłoszenia na www.spotkaniegrebocin.pl.